

Sygn. akt: I C 307/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Iwona Górską

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 października 2020 r. w G.

sprawy z powództwa **B. G. (1)**

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28 157, 48 zł (dwadzieścia osiem tysięcy sto pięćdziesiąt siedem złotych i czterdzieści osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 20 609, 66 zł (dwadzieścia tysięcy sześćset dziewięć złotych i sześćdziesiąt sześć groszy) od 6 maja 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 7548, 82 zł (siedem tysięcy pięćset czterdzieści osiem złotych i osiemdziesiąt dwa grosze) od 1 października 2019 r. do dnia zapłaty,

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6617 zł (sześć tysięcy sześćset siedemnaście złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

IV. Nakazuje ściągnąć o pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 582, 42 zł (pięćset osiemdziesiąt dwa złote i czterdzieści dwa grosze) z tytułu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygnatura akt: I C 307/18

UZASADNIENIE

Powódka B. G. (2) wniosła pozew przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. domagając się początkowo od pozwanego zapłaty kwoty 20.609,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty wobec uznania umowy stron za nieważną, ewentualnie o zasądzenie tej samej kwoty wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie wobec istnienia po stronie pozwanej nadpłat z tytułu spłaty kredytu.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w dniu 13 kwietnia 2006r. zawarła z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Zdaniem powódki umowa jest nieważna, co jest związane z naruszeniem art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. - Prawo bankowe oraz art. 385¹ kc, art. 353¹ kc oraz dyrektywy 93/13/EWG, naruszeniem zasady określoności świadczenia i nieuzgodnieniem

istotnych przedmiotowo elementów umowy, złamaniem zasady walutowości wyrażonej w art. 358 kc w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, poprzez brak rozliczeń w walucie i obrotu dewizowego pomiędzy stronami, naruszeniem ustawy z dnia 23 sierpnia 2007r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Zdaniem powódki umowa kredytu jest nieważna z uwagi na sprzeczność z ustawą Prawo bankowe co do essentialia negotii umowy. Nadto, wedle powódki postanowienia zawarte w ww. umowie kredytu dotyczące waloryzacji świadczenia i rat kredytowych, a także zmiany oprocentowania stanowią klauzule abuzywne.

(pozew k. 3-32)

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, zaprzeczając, aby postanowienia zawarte w umowie kredytowej miały charakter abuzywny, a także stwierdził brak podstaw do uznania umowy za nieważną. Nadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia.

(odpowiedź na pozew k. 94-168)

W toku postępowania powódka rozszerzyła powództwo w zakresie roszczenia głównego oraz ewentualnego do kwoty 28.157,48 zł.

(pismo procesowe powódki z dnia 7 sierpnia 2019r. k. 604-606)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka B. G. (2) zamierzała nabyć lokal mieszkalny na rynku pierwotnym. W celu uzyskania kredytu na sfinansowanie zakupu mieszkania powódka udała się do doradcy kredytowego, który poinformował powódkę, że ma zdolność kredytową jedynie do zaciągnięcia kredytu we franku szwajcarskim (...). Przed podpisaniem umowy nie przedstawiono powódce symulacji spłaty kredytu w PLN ani też historycznych kursów (...). Powódka była zapewniana, że kurs (...) jest stabilny, a zaciągnięcie kredytu w tej walucie bezpieczne. Powódka nie została poinformowana na jakich zasadach są ustalane kursy walut obcych w Tabeli kursowej (...) Banku S.A. ani w jaki sposób stawka LIBOR wpływa na oprocentowanie kredytu. Nadto, powódka uzyskała informację, że wysokość oprocentowania kredytu zależy od decyzji powodowego banku.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 553)

W dniu 15 marca 2006r. powódka złożyła wniosek o udzielenie jej przez (...) Bank S.A. kredytu w kwocie 105.000 zł na okres kredytowania 30 lat. Jako walutę kredytu we wniosku wskazano (...).

(dowód: wniosek kredytowy k. 173-179)

W dniu 6 kwietnia 2006r. bank podjął ostateczną decyzję o udzieleniu powódce kredytu w kwocie 105.000 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...). W decyzji kredytowej wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 15 marca 2006r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 43.128,23 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej.

(dowód: decyzja kredytowa k. 188-191)

W dniu 13 kwietnia 2006r. powódka B. G. (2) (jako kredytobiorca) zawarła z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) w celu sfinansowania przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego oznaczonego nr (...) znajdującego się w budynku przy ul. (...) w R. oraz sfinansowania prac wykończeniowych i kosztów związanych z udzieleniem kredytu. Na podstawie ww. umowy pozwany udzielił kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) jest określona na podstawie kursu

kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy (§ 7 ust. 1). Zgodnie z § 1 ust. 2 kwota kredytu wynosiła 105.000 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...) (§ 1 ust. 3). W § 1 ust. 3a wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 15 marca 2006r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 43.128,23 CHF. Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia pożyczki, może być różna od podanej. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy od dnia 13 kwietnia 2006r. do 12 kwietnia 2036r. (§ 1 ust. 4). Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona była w wysokości 2,95 % (§ 10 ust. 1 w zw. z 1 ust. 8). Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 10 ust. 2). Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo – odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłaty (§ 11 ust. 1). Harmonogram spłaty był sporządzany w (...) (§ 11 ust. 2). Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50 (§ 11 ust. 5). Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych M.”. Kredytobiorca oświadczyła, że przed zawarciem umowy zapoznała się z tym dokumentem i uznaje jego wiążący charakter (§ 26 ust. 1). Podpisując umowę powódka oświadczyła, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje. Nadto, oświadczyła, że jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi pożyczki (§ 30 ust. 1). Przy zawarciu umowy przekazano powódce załączniki w postaci harmonogramu spłat oraz Taryfy prowizji i opłat bankowych MultiBanku.

(dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) k. 36-44)

W myśl § 24 ust. 2 Regulaminu udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych M. wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty. Wedle § 24 ust. 3 wysokość rat odsetkowych i kapitałowo odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, wg tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

(dowód: Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych M. k. 211-221)

W dniu 13 kwietnia 2006r. powódka podpisała na osobnym druku oświadczenie, że została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania zarówno kredytu złotowego jak również kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu wnioskowanego przez nią w obu wersjach. Nadto, oświadczyła, że rozumie, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi zaciągniętego przez nią kredytu. Oświadczyła, że dokonuje wyboru kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, ma pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami waloryzowanymi kursem waluty obcej i w pełni je akceptuje.

(dowód: oświadczenie powódki z dnia 13 kwietnia 2006r. k. 187)

Przed podpisaniem umowy powódka nie miała możliwości zapoznania się z projektem umowy w domu.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 553)

W dniu 13 kwietnia 2006r. powódka złożyła wniosek o wypłatę pierwszej transzy kredytu w dniu 18 kwietnia 2006r. Wnioski o uruchomienie kolejnych transz powódka składała w dniach: 6 września 2006r., 5 października 2006r., 22 grudnia 2006r.

(dowód: wniosek o uruchomienie kredytu k. 192, 195-196, 198-199, 201-202)

Kredyt został wypłacony w następujących transzach:

- w dniu 19 kwietnia 2006r. – 2162,39 zł;
- w dniu 19 kwietnia 2006r. – 62.298,34 zł;
- w dniu 7 września 2006r. – 17.799,52 zł;
- w dniu 6 października 2006r. – 13.840 zł;
- w dniu 2 stycznia 2007r. – 8.899,77 zł;
- w dniu 22 lipca 2008r. – 11.000 zł.

(dowód: zaświadczenie banku z dnia 5 stycznia 2018r. k. 49, potwierdzenia uruchomienia kolejnych transz kredytu k. 193-194, 197, 200, 203)

Kwota kredytu została wypłacona w PLN.

(dowód: przesłuchanie powódki płyta CD k. 553)

W dniu 22 grudnia 2006r. powódka zawarła z deweloperem umowę ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i jego sprzedaży.

(dowód: umowa ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i jego sprzedaży k. 222-227)

W dniu 30 czerwca 2008r. powódka złożyła wniosek o podwyższenie kredytu o kwotę 10.000 zł. W dniu 2 lipca 2008r. strony zawarły aneks do ww. umowy kredytowej, podwyższając kwotę kredytu do 116.000 zł tj. o kwotę 11.000 zł. Przy podpisaniu aneksu powódka podpisała analogiczne oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego, co przy zawarciu umowy kredytowej.

(dowód: wniosek powódki o podwyższenie kredytu k. 230-233, aneks nr (...) z dnia 2 lipca 2008r. k. 45-48, oświadczenie powódki z dnia 2 lipca 2008r. k. 242)

W dniu 21 lipca 2008r. powódka złożyła wniosek o wypłatę ostatniej transzy kredytu.

(dowód: wniosek k. 246, potwierdzenie przelewu k. 247)

Oprocentowanie kredytu kształtowało się w sposób następujący:

- od 19 kwietnia 2006r. do 15 sierpnia 2006r. – 3,95 %;
- od 16 sierpnia 2006r. do 15 stycznia 2007r. – 4,45 %;
- od 16 stycznia 2007r. do 15 września 2007r. – 4,75 %;
- od 16 września 2007r. do 15 listopada 2007r. – 3,75 %;
- od 16 listopada 2007r. do 15 października 2008r. – 4,00 %;

- od 16 października 2008r. do 15 kwietnia 2009r. – 4,35 %;
- od 16 kwietnia 2009r. do 15 stycznia 2010r. – 4,10 %;
- od 16 stycznia 2010r. do 15 lipca 2010r. – 3,95 %;
- od 16 lipca 2010r. do 15 lutego 2015r. – 3,65 %;
- od 16 lutego 2015r. do 4 stycznia 2018r. – 2,75 %.

Oprocentowanie podwyższonej kwoty kredytu kształtowało się następująco

- od 22 lipca 2008r. do 15 października 2008r. – 5,00 %;
- od 16 października 2008r. do 15 grudnia 2008r. – 5,35 %;
- od 16 grudnia 2008r. do 17 grudnia 2008r. – 4,35 %.

(dowód: zaświadczenie banku z dnia 5 stycznia 2018r. k. 50)

W okresie od kwietnia 2008r. do grudnia 2017r. z tytułu spłat rat kapitałowo – odsetkowych powódka na rzecz pozwanego wpłaciła kwotę znacznie przekraczającą kwotę 28.157,48 zł.

(dowód: zaświadczenie banku z dnia 9 stycznia 2018r. k. 51-57)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, a także dowodu z przesłuchania powódki.

Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego. Podkreślić bowiem należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych. Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów. Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umowy kredytowej.

Natomiast, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 kpc Sąd natomiast pominął wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, o jakich mowa w pkt 7 lit. t-aa odpowiedzi na pozew, albowiem okoliczności, na jakie miał zostać przeprowadzony dowód z wymienionych dokumentów, miały żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zdaniem Sądu większych wątpliwości nie budziły także zeznania powódki dotyczące okoliczności zawarcia umowy kredytowej, w tym zakresu informacji udzielonych jej przed zawarciem umowy dotyczących sposobu kształtowania kursu (...), zmiennego oprocentowania czy ryzyka walutowego. W powyższym zakresie co do zasady zeznania te należało uznać za szczerze i wiarygodne. Przede wszystkim Sąd dał wiarę powódce, że przed zawarciem spornej umowy była zapewniana przez pracownika banku o stabilności franka szwajcarskiego i nieznacznym wahaniach tej waluty. Z doświadczenia Sądu w rozpoznawaniu podobnych spraw wynika, że tego typu zapewnienia były prawie zawsze składane przez pracowników banku i miały na celu przekonanie klientów do zawarcia umowy. Prawdopodobne jest również, że przy zawarciu umowy powódce nie doręczono Regulaminu kredytowania, albowiem wśród załączników, jakie miały zostać wydane, wymieniono w umowie tylko harmonogram spłaty oraz Taryfę prowizji i opłat. Natomiast,

samo zawarte w umowie oświadczenie, że powódka zapoznała się z treścią Regulaminu i akceptuje jego wiążący charakter nie jest równoznaczne z doręczeniem tego wzorca umownego.

Ostatecznie, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy była opinia biegłego sądowego z zakresu bankowości, finansów i rachunkowości. Wobec uznania, że zawarta przez strony umowa kredytowa jest nieważna okolicznością irrelevantną pozostawało ile ewentualnie wynosi różnica pomiędzy kwotą rzeczywiście zapłaconą przez powódkę a kwotą należną przy pominięciu klauzul waloryzacyjnych oraz klauzuli zmiennego oprocentowania i zachowaniu pozostałych postanowień umowy. W przypadku nieważności bowiem zwrotowi podlegają spełnione przez strony świadczenia. Natomiast, wysokość zapłaconych przez kredytobiorcę rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić samodzielnie na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku.

Przechodząc do rozważań merytorycznych wskazać należy, iż w niniejszej sprawie powódka zgłosiła roszczenie główne oraz ewentualne. Jeśli chodzi o pierwsze ze zgłoszonych roszczeń, to powódka wskazywała, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego jest w całości nieważna i z tego względu domagała się zwrotu części świadczeń spełnionych na rzecz banku w okresie od kwietnia 2008r. do grudnia 2017r. w łącznej wysokości 28.157,48 zł. Uzasadniając roszczenie główne powódka wskazywała, że umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność z przepisami art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, naruszenie zasady określoności świadczenia, naruszenie zasady walutowości, a także naruszenie przepisów art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Z kolei, uzasadniając roszczenie ewentualne, powódka wskazywała, że postanowienia § 1 ust. 3 , § 7 ust. 1 i § 11 ust. 5 umowy kredytowej stanowią niedozwolone klauzule umowne, a tym nie wiążą one powódki jako konsumenta i w związku z tym powódka domagała się zasądzenia kwoty 28.157,48 zł stanowiącej różnicę pomiędzy zapłaconymi ratami a należnymi ratami kapitałowo – odsetkowymi po wyeliminowaniu niedozwolonych klauzul umownych. Dla obu roszczeń podstawę prawną stanowiły przepisy art. 410 kc w zw. z art. 405 kc. Stosownie do art. 410 § 1 kc przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 kc świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do roszczenia głównego i podniesionego przez stronę powodową zarzutu nieważności umowy kredytowej. Zważyć należy, iż co do zasady zawieranie umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska jest dopuszczalne i nie można a limine takiej konstrukcji umownej uznać za sprzeczną z prawem, a tym samym za nieważną. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej – co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym.

Oczywiście, sama okoliczność, że konstrukcja prawna umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, nie oznacza, że w konkretnych okolicznościach taka umowa nie może zostać uznana za nieważną, jeśli spełnione zostaną przesłanki nieważności czynności prawnej. W rozpatrywanym przypadku Sąd przeanalizował szczegółowo postanowienia umowne dotyczące sposobu ustalenia wysokości świadczenia

kredytobiorcy, w szczególności § 7 ust. 1 i § 11 ust. 5, pod kątem przekroczenia granic zasady wolności umów. Zdaniem Sądu przytoczone powyżej postanowienia umowne przyznawały wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego tj. pozwanemu bankowi uprawnienie do jednostronnego kształtowania świadczenia drugiej strony. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany jest sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, L.). W uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991r. III CZP 15/91 stwierdzono, że art. 353 kc, wyrażający zasadę wolności umów, zarysowuje trzy granice tej wolności, są nimi: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian (jak np. w art. 385 § 3 kc) pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów. Klauzula umowna dopuszczająca dokonywanie jednostronnej zmiany w dowolnym czasie takich umów narusza zasadę słuszności kontraktowej, nie zezwalającą na dopuszczenie takiego reżimu umownego, w którym z zasady realizowałoby się interesy jednej, z uszczerbkiem interesów drugiej ze stron umowy. Byłoby to zatem sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17, L. Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom.

Odnosząc powyższe uwagi natury ogólnej do ustalonego stanu faktycznego, należy wskazać, że z treści przytoczonych powyżej postanowień umownych nie wynika, na podstawie jakich czynników, parametrów są wyznaczane kursy (...), publikowane w Tabeli kursowej, stanowiące podstawę do przeliczania rat kredytowych. Z samej umowy wynika tylko, że Tabela była sporządzana przez (...) Bank S.A., a więc jednostronnie przez kredytodawcę. Podkreślić przy tym należy, iż ani w umowie ani też w Regulaminie (abstrahując od tego, czy doręczono go powódce i jest nim związana) nie określono żadnych kryteriów, które miałyby wpływ na kształtowanie kursu (...), przyjętego w Tabeli kursowej. W Regulaminie nie tylko nie wskazano żadnych wzorów matematycznych czy algorytmów, służących bankowi na wyznaczenie kursów tabelarycznych, ale nawet nie wskazano w sposób opisowy i ogólny czynników, jakie mają wpływ na kurs, ani też nie opisano sposobu wyznaczania tego kursu. W konsekwencji brak określenia jakichkolwiek zasad wyznaczania wysokości kursów w umowie umożliwia przyjęcie przez bank dowolnych czynników i przyjęcia dowodnego kursu. Samo zaś stwierdzenie, że pozwany ustalał kursy (...) na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym jest nieprecyzyjne, gdyż zakłada możliwość dowolnego wyboru kursu (np. bank może wybrać najkorzystniejszy dla siebie kurs spośród występujących na rynku, gdyż umowa nie przewiduje w tym zakresie żadnych ograniczeń ani obiektywnych zasad wyznaczania kursu). Zdaniem Sądu brak określenia w umowie szczegółowego i precyzyjnego sposobu ustalania kursu (...) pozwala bankowi na dowolne, jednostronne kształtowanie świadczenia kredytobiorcy, co jest sprzeczne z właściwością stosunku prawnego kredytu. Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważyć przy tym należy, iż w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank.

Kwestią istotną pozostawało ustalenie, czy umowa jest objęta sankcją nieważności w całości, czy też w części tj. tylko co do klauzul wlorzacyjnych. Zgodnie bowiem z treścią art. 58 § 3 kc jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Jak wskazuje się w judykaturze właściwa interpretacja regulacji zawartej w art. 58 § 3 kc in fine musi uwzględniać zasadę pacta sunt servanda (art. 354 kc), co oznacza, iż nieważność jednego z postanowień umowy nie powoduje nieważności pozostałych jej postanowień, jeżeli nadal są one możliwe do wykonania z zachowaniem celu tej umowy (czynności prawnej) (por. wyrok SA we Wrocław z dnia 16 października 2019r., III APa 1/19, L.). Zdaniem Sądu bez powyższych zakwestionowanych postanowień umowa nie może być wykonana i w ogóle nie zostałaby zawarta. W tym miejscu należy jedynie zasygnalizować (szczegółowe rozważania w tym zakresie znajdują się w dalszej części niniejszego uzasadnienia), że brak jest jakichkolwiek przepisów pozwalających uzupełnić umowę w zakresie nieważnych klauzul indeksacyjnych, a nadto w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że strony zawarły umowę kredytu złotowego z oprocentowaniem LIBOR 3M, albowiem nie było w tym względzie konsensusu. W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku, co jest głównym celem działalności kredytowej banków. Klauzule indeksacyjne stanowią w tym przypadku główną przesłankę, dla jakiej bank w ogóle zawarł tę umowę. Bez tych klauzul, zawarcie umowy byłoby dla banku nieopłacalne. Zatem, w dacie zawarcia umowy nie można mówić o zgodnym zamiarze stron. Z tych przyczyn – na mocy art. 58 § 1 kc w zw. z art. 353¹ kc – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Niezależnie od powyższego, na uwzględnienie zasługiwały zarzuty dotyczące abuzywności indeksacyjnych klauzul umownych. Zważywszy na podniesione przez stronę powodową zarzuty konieczne było dokonanie kontroli kwestionowanych klauzul umownych pod kątem ich abuzywności. Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa kredytowa jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powódka nie zawierała jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowała jako konsument w rozumieniu art. 22¹ kc. Wynika to jednoznacznie z treści umowy i nie było w żaden sposób kwestionowane przez stronę pozwaną.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385¹ § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych

przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385¹ § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W świetle powyższych rozważań nie sposób uznać, że strona pozwana sprostowała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu i wykazała, że powódka będąca konsumentem miała jakikolwiek wpływ na kształt postanowień umowy w kwestionowanym zakresie. Przede wszystkim należy zauważyć, że postanowienia o analogicznej treści znajdują się w wielu umowach kredytowych waloryzowanych kursem (...) zawieranych przez pozwanego bank, co Sądowi wiadomo z racji rozpatrywania innych spraw z udziałem pozwanego. Prowadzi to do wniosku, że pozwany posługiwał się wzorcem umownym w postaci formularza umowy. Nadto, należy zauważyć, że postanowienia dotyczące przeliczania rat według kursu sprzedaży waluty obcej, określonego w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty, znajdują się także w § 24 Regulaminu dołączonym do akt sprawy (k. 217v). Oznacza to, że sporne klauzule indeksacyjne były zawarte we wzorcach umownych jednostronnie przygotowanych przez kredytodawcę jeszcze przed zawarciem umowy i były przeznaczone do wielokrotnego stosowania w ramach prowadzonej działalności bankowej, co oznacza, że nie było odstępstwa od ich stosowania. Nadto, pozwany nie przedstawił żadnych dowodów świadczących o tym, że była możliwość zmiany (wyeliminowania) spornych klauzul umownych w wyniku negocjacji stron, a jak wskazano powyżej to właśnie na pozwanym spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu, w szczególności pozwany nie wnioskował o dopuszczenie dowodu z zeznań osób, które z ramienia banku uczestniczyły w zawarciu przedmiotowej umowy. Zatem, w świetle zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego należało uznać, że sporne klauzule umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione.

Zważyć należy, iż w myśl art. 385¹ § 1 kc za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 (K. D., J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) z siedzibą w W., prowadzący działalność w Polsce w formie oddziału pod nazwą Raiffeisen Bank (...) Oddział w Polsce, dawniej (...) Bank (...) SA z siedzibą w W.) Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu. W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny. W doktrynie wskazuje się, że w art. 385¹ § 1 kc chodzi o transparentność w szerokim znaczeniu, obejmującym zarówno jednoznaczność, jak i zrozumiałość. Taki wniosek wynika z art. 4 ust. 2 oraz art. 5 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 268). Pojęcie jednoznaczności dotyczy sfery językowej rozumienia tekstu, w ramach zaś kryterium zrozumiałości należy uwzględniać zarówno aspekt techniczny, jak i językowy. Obydwa kryteria powinny być stosowane w oparciu o model przeciętnego konsumenta (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny... s. 260). Przez pojęcie jednoznaczności należy rozumieć brak wątpliwości co do znaczenia postanowień wzorca. Ich interpretacja nie powinna umożliwiać nadania im różnych znaczeń. Do wieloznaczności może prowadzić używanie terminów nieostrych, które pozwalają na formułowanie kilku (zamiast jednej) różniących się od siebie norm, dotyczących zachowania stron stosunku (por. A. Olejniczak [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). W wyroku z dnia 20 września 2017r., C-186/16, R. A. i inni przeciwko (...) SA, (...) wyjaśnił, że „art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie

formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych".

Przy ocenie jednoznaczności spornych klauzul umownych należało mieć na uwadze, że odwołują się one do kursów walutowych określonych w Tabelach kursowych banku, przy czym na etapie zawierania umowy nie wskazuje się sposobu ustalenia kursów walutowych. W oparciu o kwestionowane zapisy w momencie podpisania umowy przeciętny, rozsądny konsument nie jest w stanie stwierdzić, jak zostanie wyznaczony kurs (...) będący podstawą przeliczenia wysokości raty na PLN. W konsekwencji sporne zapisy umowne uniemożliwiają konsumentowi prawidłowe i jednoznaczne określenie wysokości raty, jaką powinien zapłacić bankowi. W oparciu o zapisy w umowie konsument nie był w stanie określić wysokości własnego zobowiązania, a tym samym ocenić skutków ekonomicznych wynikających z zawartej umowy kredytowej, a także ryzyka związanego z podpisaniem umowy. Powyższy wniosek znajduje uzasadnienie w orzecznictwie. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się bowiem postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Takie postanowienia umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie są jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc (są dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144). Z uwagi na powyższe Sąd doszedł do przekonania, że kwestionowane zapisy umowne są niejednoznaczne, a tym samym możliwa jest ich kontrola pod kątem abuzywności.

Dla uznania spornych klauzul za abuzywne konieczne było także ustalenie, czy klauzule te kształtują prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 385¹, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 385¹, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględniać niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z dnia 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku". Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco" narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego

postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, L.).

Rozpatrując zarzut powódki dotyczący abuzywności Sąd przeanalizował przede wszystkim sposób ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy. Zważyć należy, iż określając kwotę kredytu w umowie wskazano kwotę 105.000 zł, natomiast jako walutę waloryzacji kredytu frank szwajcarski ((...)) (§ 1 ust. 3). W § 7 ust. 1 wskazano, że bank udzielił kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § ust. 1 w kwocie określonej w § 1 ust. 2 waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy, zaś w § 11 ust. 5 postanowiono, iż raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie stwierdzano, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc. Podkreślić należy, iż odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo Banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ kc (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. Nr C-26/13, sprawa Á. K., H. R. przeciwko (...), C - 26/13, pkt 75, wyrok (...) z dnia 20 września 2017 r., R.P. A. i in. przeciwko (...) SA, C 186/16 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 i wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014r., C-26/13 (...):EU:C:2014:282 (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że „wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu”.

W rozpatrywanym przypadku należało mieć na względzie, że kwestionowane postanowienia umowne prowadzą do konsekwencji do tego, że ryzyko wynikające ze zmiany kursów walut jest rozłożone pomiędzy strony niniejszego stosunku prawnego w sposób nierównomierny. Wysokość zobowiązania konsumenta została bowiem określona za pomocą klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursów waluty obcej określonych w Tabeli przygotowanej przez pozwany bank, przy czym kurs waluty obcej podlega nieograniczonym zmianom, a jednocześnie nie zagwarantowano konsumentowi w umowie żadnych mechanizmów, które mogłyby ograniczyć to ryzyko. Ryzyko banku ogranicza się do wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a nadto jest minimalizowane zabezpieczeniem hipotecznym, natomiast to konsument ponosi główne konsekwencje zmian walutowych, które mogą przybrać niczym nieograniczoną wysokość i wystąpić w bliżej nieokreślonym momencie. W umowie nie zastrzeżono dla konsumenta także żadnych instrumentów pozwalających kontrolować i weryfikować kurs waluty, jakim posługiwał się bank. Bank jako silniejsza strona stosunku prawnego dysponował nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z oferowaniem kredytu w walucie obcej, natomiast konsument nie miał ku temu w zasadzie żadnych instrumentów.

W wyroku z 19 grudnia 2017r., I CSK 139/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że mechanizm indeksacji czy waloryzacji świadczenia umownego oparty na odniesieniu wartości tego świadczenia do waluty obcej, powinien zasadzać się na jasnym określeniu kursu tej waluty służącego do przeliczania. W przypadku, gdy uprawnienie do ustalania kursu waluty pozostawiono tylko jednej stronie umowy, bez kontroli drugiej strony, nie odpowiada powyższym wymogom. Mając powyższe na uwadze, należało uznać, że zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. W świetle powyższego należało uznać, że postanowienia umowy chronią wyłącznie interesy banku, natomiast nie przewidują żadnych instrumentów chroniących interesy konsumenta. Powyższe argumenty przemawiają za uznaniem spornych klauzul umownych dotyczących mechanizmu indeksacji za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ kc i nast. Zważyć przy tym należy, iż w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank. Jednocześnie, w świetle przepisów ustawy oraz Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich dla oceny abuzywności istotne pozostaje, czy w dacie zawarcia umowy istnieje potencjalna groźba do skorzystania przez przedsiębiorcę z przewidzianych w umowie czy wzorcu umownym uprawnień, które w sposób rażąco naruszają interesy konsumenta. Natomiast, bez znaczenia pozostaje w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty (...) w trakcie trwania stosunku prawnego ani też w jaki sposób pozwany finansował udzielanie kredytów indeksowanych czy denominowanych, albowiem okoliczności te dotyczą wykonywania umowy, a o abuzywności klauzul umownych orzeka się oceniając ich treść i cel z daty zawarcia umowy, a tym samym nie ma znaczenia sposób jej faktycznego wykonania. W uchwale składu siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018r., III CZP 29/17 jednoznacznie wskazano, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹§ 1 kc), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Zresztą taki wniosek wynika już wprost z przepisu art. 385² kc, który stanowi, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Bez znaczenia pozostaje zatem okoliczność, że już w trakcie wykonywania umowy nastąpiła zmiana Regulaminu polegająca na określeniu bardzo ogólnych czynników mających wpływ na wysokość kursów tabelarycznych.

W ocenie Sądu przy ocenie klauzul umownych zawartych w umowie kredytowej pod kątem dobrych obyczajów kwestią istotną pozostaje także, czy pozwany bank jako profesjonalista dochował obowiązków informacyjnych dotyczących ryzyka walutowego, wskutek czego konsument miał możliwość zawarcia umowy w sposób przemyślany. W niniejszej sprawie bezsporne było, iż przy podpisaniu umowy, a także przy podpisaniu aneksu powódka złożyła na piśmie oświadczenie, że jest świadoma ryzyka kursowego i je akceptuje. Kluczowe pozostawało jednak ustalenie, czy odebranie od kredytobiorcy takiego oświadczenia było wystarczające, by zadośćuczynić spoczywającym na banku obowiązkom informacyjnym. Zważyć należy, iż w wyroku z dnia 20 września 2017r., R. A. i inni przeciwko (...) SA, C-186/16, (...) wyjaśnił, że „kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie”. W uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L., Sąd Najwyższy wskazał, że „wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany, w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat”. W orzecznictwie wskazuje się, że zawarcie we wniosku o udzielenie kredytu oświadczenia

kredytobiorcy, że jest on świadomy ryzyka związanego z kredytami zaciągniętymi w walucie wymienialnej, nie oznacza, że zrealizował pozwany ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 sierpnia 2020r., I ACa 865/18, L.). Dalej, należy zauważyć, że inną kwestią jest świadomość kredytobiorcy odnośnie możliwości wahań kursów walut obcych, która jest wiedzą powszechną, a inną świadomość, że wzrost ten może być tak wysoki, iż pomimo systematycznej spłaty rat kredytu przez kilka lat, raty kredytu będą wzrastać, a kwota pozostała do spłaty będzie wyższa niż zaciągnięty kredyt (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 lipca 2020r., V ACa 654/19, L.). Przy ocenie dochowania obowiązków informacyjnych w zakresie ryzyka walutowego należało uwzględnić także właściwości osobiste danego, konkretnego konsumenta, w tym wypadku powódki. Zważyć bowiem należy, iż każdorazowa ocena modelu konsumenta powinna być dokonywana nie tylko z punktu widzenia oczekiwań wobec konsumenta, ale także obowiązku informacyjnego przedsiębiorcy, z którego konsument ma szansę zrobić użytek (por. Aleksandra Kunkiel-Kryńska, Prawo konsumenckie UE – wzorzec konsumenta – wprowadzenie i wyrok TS z 6.07.1995r. w sprawie C-470/93 Verein gegen Unwesen in Handel und Gewerbe Köln e.V. v. Mars GmbH, Europejski Przegląd Sądowy, kwiecień 2012).

Określając wzorzec należytej staranności w odniesieniu do powódki należało mieć na uwadze m.in. jej wykształcenie, doświadczenie zawodowe i życiowe, a także historię kredytową. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego w dacie zawarcia umowy powódka miała wykształcenie wyższe, pracowała jako asystentka zarządu spółki kapitałowej (wniosek kredytowy k. 176-176v, zaświadczenie o zatrudnieniu k. 178). Powódka uzyskiwała wynagrodzenie w walucie polskiej. Z okoliczności sprawy nie wynika także, żeby wcześniej powódka była stroną podobnych umów kredytowych indeksowanych czy denominowanych walutą obcą. Mając zatem na względzie osobiste właściwości powódki i jej doświadczenie nie można uznać, że oświadczenia podpisane przez nią przy zawarciu umowy oraz aneksu wypełniały obowiązek informacyjny banku. Przede wszystkim zauważyć należy, iż przedmiotowe oświadczenia mają charakter czysto blankietowy, z ich treści nie wynika, czy i jakie konkretnie informacje dotyczące ryzyka kursowego zostały udzielone powódce przed zawarciem umowy. Z zeznań powódki wynika natomiast, że doradca kredytowy przedstawiał głównie zalety wynikające z tego produktu finansowego (zapewnienia o możliwości niewielkiej zmiany wysokości raty kredytu), utwierdzał powódkę w przekonaniu, że (...) jest walutą nader stabilną i bezpieczną. Zwrócić przy tym uwagę należy na stanowisko judykatury, która wskazuje, że nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18, L.). Podkreślić z całą mocą należy, iż obowiązkiem banku jako strony silniejszej jest pełne wyjaśnienie konsumentowi zasad kształtowania wysokości zobowiązania w taki sposób, aby mógł podjąć w oparciu o tę informację należyte przemyślaną decyzję. Oczywiście bank nie ma możliwości przewidzenia, jak kurs waluty obcej będzie kształtował się w przyszłości i nie może w tym zakresie udzielić żadnej wiążącej informacji, jednak powinien wyjaśnić konsumentowi, że kursy walut są trudne do przewidzenia w przyszłości i zależne od wielu czynników, a także że zmiany kursów nie są niczym ograniczone. W rozpatrywanym przypadku nie wytłumaczono konsumentowi w jaki sposób te wahania kursowe będą przekładały się na wysokość zarówno całego zobowiązania, jak i poszczególnych rat, a także nie wskazano jak zmiany kursów rynkowych przekładają się na wysokość kursów przyjętych w Tabeli kursowej. Nie ulega przy tym wątpliwości, że informacja powinna być dostosowana do możliwości intelektualnych przeciętnego konsumenta. Jest to o tyle istotne, że na podstawie przekazanej przez bank informacji konsument powinien mieć możliwość oszacowania konsekwencji ekonomicznych danego produktu. Dodatkowo powódka była konfrontowana z wyjaśnieniami i zapewnieniami doradcy banku. Z zeznań powódki wynika, że doradca pozwanego banku zapewniał kredytobiorcę o tym, że frank szwajcarski jest stabilną walutą, a możliwe wahania jego kursu mogą być niewielkie. Powyższe zapewnienia, jak wynika z zeznań powódki nie były jednak poparte przedstawieniem historycznych kursów franka szwajcarskiego ani symulacji jak będzie się kształtowała rata kredytu w przypadku zmiany kursu waluty. Zważyć przy tym należy, iż banki w powszechnej świadomości społeczeństwa występują jako instytucje zaufania publicznego, stąd klienci działają w zaufaniu do informacji otrzymywanych z banku, który z racji prowadzonej działalności dysponuje zdecydowanie większym zakresem informacji i danych aniżeli przeciętny konsument. Jednocześnie, należy zaznaczyć, że konsument nie ma obowiązku weryfikowania udzielanych mu przez

bank danych, albowiem strony obowiązują kontraktową lojalność, nie można z góry zakładać, że przedsiębiorca chce konsumenta oszukać, bądź wykorzystać jego brak doświadczenia czy niewiedzę. W niniejszym przypadku niewątpliwie zapewnienia przedstawiciela banku w sposób znaczący osłabiały wydzźwięk podpisanego oświadczenia. Jednocześnie, wyjaśnienia i zapewnienia doradcy banku należało uznać za niepełne i nierzetelne. Analizując bowiem historyczne notowania (...) z poprzedniego dziesięciolecia należy zauważyć, że w 2002r. średni kurs NBP franka oscylował w przybliżeniu na poziomie 2,4-2,5 zł. Następnie kurs ten zaczął rosnąć osiągając w latach 2003-2004 poziom ponad 3 zł. W latach 2006-2009 – a więc w okresie, gdy została zawarta sporna umowa – kurs franka osiągnął natomiast najniższy poziom w poprzedniej dekadzie, spadając nawet poniżej 2 zł (vide: dane dostępne na stronach internetowych NBP). Należy przy tym mieć na uwadze, że Szwajcarski Bank (...) ((...)) przez wiele lat prowadził politykę obrony minimalnego kursu wymiany euro na franka szwajcarskiego. Kurs ten był sztucznie utrzymywany na niskim poziomie. Okoliczność ta była bez wątpienia znana profesjonalistom, natomiast nie była wiadoma ogółowi społeczeństwa. Zważyć przy tym należy, iż już od 1999r. zgodnie z rekomendacją (...) banki miały obowiązek analizowania kursu walut obcych i sporządzania prognoz możliwych zmian tych kursów w przyszłości, w tym prognozy dotyczącego możliwego, najwyższego przyszłego kursu walut. Mimo tego, zarówno informacje o historycznych kursach danej waluty, jak też informacje o sztucznie utrzymywanym kursie (...) do euro nie była przekazywana konsumentom przed zawarciem umowy kredytowej, a tym samym nie mieli oni świadomości tego, jakie są rzeczywiste przyczyny tak atrakcyjnego dla potencjalnych kredytobiorców kursu franka szwajcarskiego. Z tego względu powódka nie była w stanie przewidzieć tego, że w przyszłości może nastąpić zmiana polityki szwajcarskiego banku centralnego, powodująca wzrost kursu i w konsekwencji wzrost raty kredytu, skoro nie dysponowali pełnym zakresem informacji pozwalających na określenie ryzyka walutowego. Podkreślić przy tym należy, iż znaczny wzrost kursu (...) był następstwem tzw. „efektu kuli śnieżnej” tj. nagłej zmiany kursów poszczególnych par walutowych wynikającej ze zmiany polityki (...). W świetle powyższego zakres informacji udzielonych przez pozwanego nie pozwala na przyjęcie, że w rozpatrywanym przypadku mamy do czynienia z dostatecznie i należyście poinformowanym konsumentem. Niewątpliwie brak ww. informacji miał istotny wpływ na podjęcie decyzji kredytowej przez powódkę. Jak wskazuje się w judykaturze (...) dla oceny, czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami istotne jest, czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument zgodziłby się na sporne postanowienia wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (por. wyrok (...) z dnia 14 lutego 2013r., C-415/11, A., (...):EU:C:2013:164 pkt 68 i 69). W okolicznościach niniejszej sprawy, należy sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo – odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjęłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN, przy czym spłata w pierwszej kolejności zaliczana jest na zaspokojenie odsetek. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta. Niewątpliwie powyższe zaniechania w sytuacji znacznego wzrostu raty należy uznać za rażące naruszenie interesu konsumentów. Podkreślić należy, iż rażąca nierównowaga kontraktowa wynikająca z braku odpowiedniego poinformowania konsumenta o ryzyku walutowym oraz ekonomicznych konsekwencjach tego ryzyka dla kredytobiorcy powodują, że postanowienia umowne odnoszące się do waluty obcej stanowią nieuczciwy warunek umowny, co – w okolicznościach niniejszej sprawy – prowadzi do nieważności całej umowy, jako, że przedmiotowy warunek umowny odnosił się do głównego świadczenia stron (por. wyrok (...) z dnia 20 września 2017r., C-186/16).

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 kc postanowienia abuzywne mają ten skutek, że nie wiążą konsumenta. W myśl art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa

w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z dnia 3 października 2019r. w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził w pkt 39 m.in. że „celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, a w szczególności drugiego członu zdania, nie jest unieważnienie wszystkich umów zawierających nieuczciwe warunki, lecz zastąpienie formalnej równowagi, jaką umowa ustanawia między prawami i obowiązkami stron umowy, rzeczywistą równowagą pozwalającą na przywrócenie równości między nimi, przy czym uściślono, że dana umowa musi co do zasady nadal obowiązywać bez zmian innych niż wynikające ze zniesienia nieuczciwych warunków. O ile ten ostatni warunek jest spełniony, dana umowa może, zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zostać utrzymana w mocy, pod warunkiem że zgodnie z przepisami prawa krajowego takie utrzymanie w mocy umowy bez nieuczciwych postanowień jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (zob. podobnie wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C-118/17, EU:C:2019:207, pkt 40, 51; a także wyrok z dnia 26 marca 2019r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 57)”. Podkreślić należy, iż możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych, która stanowi wyjątek od ogólnej zasady, zgodnie z którą dana umowa pozostaje wiążąca dla stron tylko wtedy, gdy może ona nadal obowiązywać bez zawartych w niej nieuczciwych warunków, jest ograniczona do przepisów prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mających zastosowanie, jeżeli strony wyrażą na to zgodę, i opiera się w szczególności na tym, że takie przepisy nie mają zawierać nieuczciwych warunków (zob. podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014r., K. i K. R., C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). W niniejszej sprawie Sąd nie znalazł podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Brak też zwyczajów możliwych do zastosowania w takim przypadku. Sąd nie podzielił zatem argumentacji pozwanej sprowadzającej się do konieczności zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. W szczególności w rozpatrywanym przypadku nie było podstaw prawnych do zastąpienia niedozwolonych postanowień umownych uregulowaniem art. 358 § 1 i 2 kc (w wersji obowiązującej od dnia 24 stycznia 2009r.), zgodnie z treścią którego jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. W razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana. W ocenie Sądu powołany przepis nie ma zastosowania w rozpatrywanym przypadku. W niniejszej sprawie kredyt ma charakter kredytu indeksowanego, co oznacza, że klient zna wysokość przyznawanej kwoty w złotym, w tej walucie go otrzymuje i spłaca. W umowie wskazano, że kwota pożyczki wynosiła 105.000 zł (następnie po aneksowaniu – 116.000 zł), zaś (...) pełnił jedynie funkcję waluty waloryzacji. Przedmiotowy kredyt był także spłacany w PLN, co jednoznacznie wynika z zeznań powódki. Zatem w niniejszym przypadku umowa nie zastrzega, że spełnienie świadczenia winno nastąpić w walucie obcej, toteż nie może być mowy o zastosowaniu powołanego przepisu art. 358 § 1 i 2 kc w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009r.

Sąd miał na uwadze, że w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13 K. i K. R. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że w sytuacji gdyby zastąpienie nieuczciwego warunku przepisem o charakterze dyspozytywnym nie było dopuszczalne, co zobowiązywałoby sąd do unieważnienia danej umowy w całości, konsument mógłby zostać narażony na szczególnie niekorzystne konsekwencje, skutkiem czego osiągnięcie skutku odstraszającego wynikającego z unieważnienia umowy byłoby zagrożone. Takie unieważnienie bowiem wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę, który nie zostanie przez to zniechęcony do wprowadzania takich warunków w proponowanych przez siebie umowach. W świetle powyższego konieczne było rozważenie, czy stwierdzenie nieważności umowy będzie pociągało niekorzystne dla konsumentów skutki. Na podstawie całokształtu zebranego materiału dowodowego Sąd uznał jednak, że stwierdzenie nieważności

umowy kredytowej w tym konkretnym przypadku nie zagraża interesom powódki, albowiem spłaciła już znaczną część kredytu. Nadto, powódka wyraziła zgodę na unieważnienie umowy.

W świetle powyższego Sąd uznał, że skutkiem abuzywności umowy we wskazanym powyżej zakresie będzie nieważność całej umowy. Podkreślić bowiem należy, iż w polskim systemie prawnym wykształcił się odrębny podtyp umowy kredytu tj. umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska. Taki typ umowy kredytowej został wprost przewidziany w art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. z 2019 r. poz. 2357), gdzie wskazano, że umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Wprawdzie, powyższy przepis został dodany dopiero ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 165, poz. 984) – tzw. ustawa antyspreadowa, jednak w art. 4 powołanej ustawy nowelizującej przesądzono, że w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Tym samym ustawodawca potwierdził, że umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej – także te zawarte przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej mogą występować w obrocie i co do zasady nie pozostają w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym. W dalszej kolejności należy ustalić swoiste cechy takiej umowy kredytowej. Zgodnie z treścią art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W doktrynie wskazuje się, że natura stosunku prawnego obejmuje nie tylko swoistą naturę poszczególnych typów, lecz również naturę nienazwanych stosunków prawnych określonego rodzaju. Obejmuje ona zatem: naturę ogólną, naturę określonej kategorii stosunków i naturę określonych typów stosunków nazwanych i rodzajów stosunków nienazwanych (por. M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz. Art. 353–626. Wyd. 2, Warszawa 2019). W literaturze wskazuje się takie cechy składające się na naturę stosunku, jak to, że stosunek ten nie może unicestwiać ani nadmiernie ograniczać wolności strony, powinien dać stronom pewność co do przysługujących im praw i ciążących na nich obowiązków (nie stwarzać sytuacji, w której jeden podmiot jest uzależniony od innego), musi go cechować minimum racjonalności i użyteczności oraz musi on mieć względny charakter (por. E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 9, Warszawa 2019). Zgodnie z definicją zawartą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Stosownie do art. 69 ust. 2 Prawa bankowego umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu (pkt 2), wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany (pkt 5), wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje (pkt 9). Jak wskazuje się w doktrynie do istotnych cech umowy kredytu należy m.in. odpłatność (kredytobiorca zobowiązany jest do zapłaty odsetek i ewentualnej prowizji dla banku). Oprocentowany kredyt będzie umową wzajemną jedynie wówczas, gdy odsetki oprócz elementu waloryzacyjnego zawierają także zysk, wymierną ekonomiczną korzyść dla dającego kredyt. Dążenie do uzyskania tego świadczenia pieniężnego stanowi podstawę i przyczynę zobowiązania się kredytodawcy do udostępnienia własnego kapitału i przesądza o wzajemnym charakterze kontraktu. Zapłata wynagrodzenia za świadczenie banku musi być uznana za element przedmiotowo istotny umowy kredytu. Zapłata odsetek jako możliwego elementu wynagrodzenia za świadczenie banku z umowy kredytu staje się zatem świadczeniem głównym, które nie może być kwalifikowane jako świadczenie uboczne. Odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, z jednej strony stanowią bowiem cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków. Celem umowy kredytu bankowego, podobnie jak umowy pożyczki bankowej, jest postawienie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy (pożyczkobiorcy), a czyniąc to, bank, w zamian za określony w umowie zysk z tytułu oprocentowania

i prowizji, zgadza się również na ponoszenie określonego ryzyka. (...) Umowa kredytu bankowego powinna być analizowana w kontekście współczesnych zasad funkcjonowania kredytu w ramach gospodarki rynkowej (por. Z. Ofiarski, Prawo bankowe. Komentarz, LEX 2013). Jak wskazano powyżej sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Zważyć należy, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte jest o stawkę LIBOR 3M. Zważyć należy, iż stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski (...), funt szterling brytyjski (...), jen japoński (...). Bez wątpliwości zatem stawka LIBOR nie ma zastosowania dla złotego polskiego. Nie budzi przy tym wątpliwości, że w obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Zatem powódka nie uzyskałaby takiego kredytu na wolnym rynku. Bank jako przedsiębiorca kierujący się w swojej działalności rachunkiem ekonomicznym nie zawarłby umowy, która nie przyniesie mu zysku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji/denominacji pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR. Jak wynika z przytoczonych powyżej poglądów doktryny pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie, w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR istota tego stosunku prawnego zostanie zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadzi do zniekształcenia stosunku, na tyle istotnego, że nie będzie mieścił się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego. Wskazany powyżej mechanizm przesądzał bowiem o odpłatności kredytu i możliwości osiągnięcia zysku. W obrocie prawnym nie istnieją umowy kredytu złotowego oprocentowane według stawki charakterystycznej dla walut obcych. Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki LIBOR zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik LIBOR jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. W przypadku wyeliminowania mechanizmu indeksacji, przy braku podstaw od zastąpienia go innym miernikiem wartości, umowa kredytu zostałaby pozbawiona dla pozwanego sensu gospodarczego. Modyfikacja stosunku prawnego prowadziłaby niewątpliwie do zubożenia po stronie banku, który nie uzyskałby wynagrodzenia za oddanie środków do dyspozycji kredytobiorcy. Przekształcenie kredytu na kredyt złotowy oprocentowany według stawki LIBOR będzie prowadziło do zmiany charakteru umowy i spowoduje, że konstrukcja umowy będzie bliska nieoprocentowanej pożyczce. W wyroku z dnia z dnia 14 maja 2015r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132 SN stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 kc) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Z tych względów należało uznać, że po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji ukształtowanie umowy kredytu byłoby sprzeczne z właściwością stosunku prawnego. Zwrócić

należy uwagę, że do zawarcia umowy stron nie doszło na szczególnych warunkach, które zapewniałyby pozwanemu zabezpieczenie zwrotu środków (np. dopłaty ze strony osoby trzeciej). W związku z powyższym, w przypadku stwierdzenia abuzywności kwestionowanych klauzul umownych, niemożliwe byłoby utrzymanie umowy jako ważnej.

Ponadto, w niniejszej sprawie powódka zakwestionowała także postanowienia dotyczące zmiennego oprocentowania, wskazując, że kryteria zmiany tego oprocentowania nie zostały w umowie określone w sposób jasny i możliwy do zweryfikowania przez konsumenta. Zważyć należy, iż stosownie do § 10 ust. 2 umowy kredytowej zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji. Dokonując oceny tej klauzuli umownej pod kątem abuzywności, stwierdzić należy, iż postanowienia dotyczące zmiennego oprocentowania nie podlegały indywidualnym negocjacjom, zostały bowiem zawarte we wzorcu umownym, którym pozwany posługiwał się w ramach prowadzonej działalności bankowej. Nadto, w toku niniejszego postępowania, pozwany nie wykazał, że istniała możliwość zmiany kwestionowanego zapisu. Jak wskazuje się w orzecznictwie i doktrynie odsetki od udzielonego kredytu bankowego są elementem składowym świadczenia głównego stron umowy kredytu, stanowią bowiem, z jednej strony cenę płaconą przez kredytobiorcę za korzystanie z oddanych mu do dyspozycji środków finansowych banku, z drugiej zaś strony - wynagrodzenie pobierane przez bank za udostępnienie kredytobiorcy tych środków (por. E. Rutkowska, Niedozwolone klauzule w bankowym obrocie konsumenckim, Prawo Bankowe 2002, nr 7-8, strona 73, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r., I CSK 46/11, Legalis). Zatem, należało uznać, że kwestionowana klauzula dotyczy świadczenia głównego. Jednak, zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie wyklucza to kontroli tej klauzuli pod kątem abuzywności, gdyż zapisy dotyczące zmiany oprocentowania nie są jednoznaczne. Podkreślić bowiem należy, iż klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r., I CSK 46/11, L.). W świetle powołanego judykatu nie sposób uznać, aby odwołanie się do „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji” było precyzyjne i zadośćuczyniło obowiązkom wynikającym z przytoczonego orzecznictwa. Podkreślić należy, iż za jednoznaczne można uznać wyłącznie klauzule dopuszczające tylko jedną możliwą interpretację, niebudzące wątpliwości, dokładnie określone, wyraźne, oczywiste, niedwuznaczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r., I CSK 46/11, L.). Bez wątpienia redakcja zaskarżonego postanowienia wzorca nie odpowiada tym kryteriom. Jednocześnie, nie budzi wątpliwości, że przedmiotowa klauzula narusza dobre obyczaje, albowiem umożliwia pozwanemu dowolną, nieograniczoną możliwość zmiany oprocentowania. Parametry, od których uzależniona została zmiana oprocentowania zostały bowiem zarysowane tak ogólnie i nieprzejrzyste, że pozwany miał potencjalną możliwość dowolnego, arbitralnego określania wysokości odsetek. Pozwany nie określił enumeratywnie, jakie dokładnie obiektywne czynniki wpływają na zmianę oprocentowania, ani nie wskazał kierunki, skali czy proporcji zmian. Sposób określania przez bank warunków zmiany stopy procentowej kredytu podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (por. wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2002r., II CKN 933/99, uchwała składu 7 Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90). Ponadto, należy wskazać, że brak oparcia przesłanek zmiany wysokości oprocentowania kredytu na zobiektywizowanych podstawach nie daje kredytobiorcy możliwości weryfikacji, czy zmiana wysokości oprocentowania dokonana decyzją pozwanego była uzasadniona. Jak natomiast wskazuje się w orzecznictwie kontrahent banku, jakkolwiek musi się liczyć z tym, że oprocentowanie kredytu może ulec zmianie, to jednak nie może być pozbawiony możliwości kontrolowania zasadności tych zmian (por. wyrok SN z dnia 5 kwietnia 2002r. II CKN 933/99, L.; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012r., VI ACa 1460/11, L.). Z uwagi na niesprecyzowanie czynników, od których zależy zmiana oprocentowania kredytu, konsument nie ma możliwości sprawdzenia, czy zmiana nie została dokonana arbitralnie i w sposób dowolny. W związku z powyższym należało uznać, że postanowienia dotyczące zmiany oprocentowania nie wiążą powódki jako konsumenta. Zważyć jednak należy, iż zgodnie z treścią art. 69 ust. 2 pkt 5 Prawa bankowego

umowa kredytu powinna określać wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Wyeliminowanie klauzul abuzywnych powoduje, że brak jest obligatoryjnego elementu umowy kredytowej. Oznacza to także, że nie ma możliwości określenia wynagrodzenia banku za udzielenie kredytu, co powodowałoby przekształcenie umowy w nieoprocentowaną pożyczkę. Aktualnie zatem pozostają w tym względzie powyższe rozważania dotyczące sprzeczności takiej modyfikacji z naturą stosunku prawnego. Zważyć należy, iż brak jest zarówno przepisów prawa, jak też zwyczajów, które pozwalałyby na uzupełnienie treści umowy w zakresie, w jakim jej poszczególne klauzule zostały uznane za abuzywne. Stąd umowę należało uznać za nieważną także z powyższych względów.

Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia, a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości. Zważyć należy, iż teoria salda jest odrzucana w doktrynie. Wskazuje się przede wszystkim na brak podstawy prawnej do „rozliczeń saldem”, tym bardziej, że regułą jest zwrot korzyści w naturze co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondykcji, osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń (por. M. Gutowski, O roszczeniach: kondykcyjnym, odszkodowawczym i ustaleniowym, które mogą powstać w związku z nieważnością czynności prawnej, MOP 2006, Nr 14, str. 136). Nadto, wskazuje się, że zastosowanie bowiem teorii salda - niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron - prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (por. J. Gudowski, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013). W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia. Oznacza to, że jeśli w wyniku zawarcia umowy każda ze stron spełniła świadczenie na rzecz drugiej strony, to w przypadku nieważności umowy, bądź też w przypadku upadku/unieważnienia umowy z uwagi na niemożność jej utrzymania po wyeliminowaniu postanowień abuzywnych, każda z nich ma własne roszczenie o zwrot spełnionego świadczenia – bank o zwrot kwoty przekazanej kwoty pożyczki, a pożyczkobiorca o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu umowy pożyczki bankowej. Rozliczenie nieważnej umowy na podstawie przepisów o nienależnym świadczeniu jest czystym restytucyjnym zwrotem tego, co świadczone. Oczywiście nie ma przeszkód do wzajemnego potrącenia świadczeń, ale tylko wówczas, gdy jest to wynikiem woli obu stron, bądź też jednej strony – składającej oświadczenie o potrąceniu i zgłaszającej procesowy zarzut potrącenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 listopada 2019r., V ACa 490/18, L.). W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie podniosła zarzutu potrącenia, ani nie wytoczyła powództwa wzajemnego, stąd brak podstaw do wzajemnego rozliczania stron. Strona pozwana może dochodzić zwrotu spełnionego świadczenia w odrębnym postępowaniu.

Bezasadny okazał się podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia objętego żądaniem pozwu. Podkreślić należy, iż roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w postaci rat kapitałowo – odsetkowych nie jest roszczeniem okresowym. Jest to roszczenie jednorazowe, a tym samym zastosowanie ma ogólny 10 – letni termin przedawnienia. Z tego względu nie znajduje zastosowania trzyletni termin przedawnienia. Jak wskazuje się w doktrynie w wypadku *conditio sine causa* roszczenie zwrotne powstaje od razu w chwili spełnienia świadczenia, bo już w tym momencie spełnione są wszystkie przesłanki zwrotu (por. K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IIIA. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017, s. 464). Nie budzi przy tym wątpliwości, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i zgodnie z art. 455 kc do wymagalności roszczenia konieczne jest wezwanie do zapłaty przez wierzyciela. Zgodnie z art. 120 § 1 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Zatem, w świetle powołanego przepisu przy ww. kondykcji najwcześniejszym terminem wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia była chwila przypadająca niezwłocznie po powstaniu uprawnienia do zwrotu, które – jak wskazano powyżej – powstało z chwilą zapłaty raty. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie również w orzecznictwie (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2014r., III CSK 36/14, OSNC 2016 Nr 1 poz. 5). Zgodnie z treścią art. 123 § 1 kc bieg przedawnienia przerywa się przez

każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Zważyć należy, iż roszczenie dotyczyło okresu od kwietnia 2008r. do grudnia 2017r., zaś pozew został złożony w dniu 28 marca 2018r., a więc niewątpliwie przed upływem 10 lat od dnia zapłaty każdej z rat objętych żądaniem pozwu. Zatem z pewnością w dniu wniesienia pozwu roszczenie nie uległo przedawnieniu w żadnej części.

Jeśli chodzi o wysokość roszczenia, to z załączonego do pozwu dokumentu w postaci zaświadczenia banku wynika, że z tytułu spłat rat kapitałowo – odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu powódka spłaciła kwotę wyższą aniżeli dochodzona w niniejszym postępowaniu. Mając powyższe na uwadze na mocy art. 410 § 1 i § 2 kc, art. 353¹ kc w zw. z art. 385¹ § 1 kc i art. 385² kc Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 28.157,48 zł.

Jedynie w zakresie żądania odsetek powództwo podlegało częściowemu oddaleniu. Zważyć bowiem należy, iż powódka domagała się zasądzenia odsetek od kwoty 28.157,48 zł od dnia wniesienia pozwu, przy czym nie wykazała, że przed wytoczeniem powództwa wezwała pozwanego do zapłaty. W tym stanie rzeczy jako pierwsze wezwanie do zapłaty należało zatem potraktować w odniesieniu do kwoty 20.609,66 zł pozew, który został pozwanemu doręczony w dniu 18 kwietnia 2018r., zaś w odniesieniu do kwoty 7.548,82 zł pismo zawierające rozszerzenie powództwa, doręczone pozwanemu w dniu 16 września 2019r. Podkreślić należy, że zgodnie ze stanowiskiem judykatury zobowiązanie o zwrot nienależnego świadczenia jest zobowiązaniem bezterminowym, stąd też zgodnie z treścią art. 455 kc takie świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Jak podnosi się w doktrynie „niezwłoczność” powinna być rozumiana jako konieczność wykonania zobowiązania stosownie do wymagań dobrej wiary i zwyczajów uczciwego obrotu. Takie określenie umożliwia dokonywanie ocen w odniesieniu do czasu i miejsca, w którym dłużnik powinien niezwłocznie wykonać zobowiązanie. Nie ulega zatem wątpliwości, że niezwłoczność, o której mowa w przepisie art. 455 kc, nie pokrywa się z natychmiastowością. Zawsze jednak terminy te muszą być realne, uwzględniające wymagania stawiane uczestnikom stosunku zobowiązaniowego, zwłaszcza w art. 354 i 355 kc (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 26 września 2012r., I ACa 426/12, LEX nr 1223147; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012r., I ACa 1163/12, LEX nr 1267476). Ponadto, jak wskazuje się w doktrynie „niezwłoczność” oznacza konieczność respektowania czasu potrzebnego dłużnikowi do zabezpieczenia prawidłowego wykonania zobowiązania. Długość tego czasu zależy od istniejących w obrocie cywilnym stosunków w odniesieniu do skonkretyzowanego zobowiązania. Czasu potrzebnego do niezwłocznego wykonania zobowiązania nie da się oznaczyć sztywno określoną liczbą dni czy tygodni. W każdym razie powinien to być taki czas, w którym dłużnik, zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. Dowód na okoliczność, iż wskazany przez wierzyciela termin na wykonanie świadczenia jest zbyt krótki, obciąża dłużnika (por. Z. Gawlik [w:] A. Kidyba (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna, LEX 2014). Konstruując pojęcie „niezwłoczności” w odniesieniu do pozwanego Sąd uwzględnił szereg okoliczności związanych z funkcjonowaniem tego podmiotu, w szczególności normalny obieg informacji, konieczność konsultacji z radcą prawnym czy zapoznania się ze stosownymi dokumentami. Zważyć bowiem należy, iż pozwany jest jednym z większych banków w Polsce, obsługującym tysiące klientów, a wcześniej nie był wzywany do zapłaty i nie miał możliwości dogłębnej analizy sprawy. Zdaniem Sądu termin 14 dni był wystarczający na przeanalizowanie przypadku powódki, podjęcie decyzji w sprawie przez należycie umocowane osoby działające w strukturze banku i wypłatę świadczenia. Dlatego też od kwoty 20.609,66 zł odsetki zostały zasądzone od dnia 6 maja 2018r., zaś od kwoty 7.548,82 zł od dnia 1 października 2019r. do dnia zapłaty. Stąd, za okres poprzedzający ww. daty roszczenie o odsetki podlegało oddaleniu na mocy art. 455 kc a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 kpc i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, uznając, że powódka uległa tylko w nieznacznym zakresie (wyłącznie co do odsetek) zasądził od pozwanego na rzecz powódki całość poniesionych przez nią kosztów procesu, na które składają się: opłata sądowa od pozwu (1.000 zł), opłata za czynności fachowego pełnomocnika powódki w stawce minimalnej obliczona od wartości przedmiotu sporu zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych (3.600 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł), a także zaliczka na poczet opinii biegłego sądowego (2.000 zł).

Na podstawie art. 98 kpc w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Sądu Rejonowego – Skarbu Państwa w G. niewiszczony koszt wynagrodzenia biegłego, które zostały tymczasowo wypłacone ze Skarbu Państwa tj. w łącznej wysokości 582,42 zł.